

Aleja gwiazd

Edyta Górniak

Jabłko i grzech, tak musi być;
wojna i śmiech – zaraz po nich.
Zieleń i brąz; płomień i dym;
żebrak i król w koronie.

Słońce i grad; po nocy dzień;
światło i mrok – ramię w ramię.
Szampan i gaz; po życiu sen,
i nic się już nie odstanie.

Daj mi dłoń, tak daleko port.
Gdzie dziś dom, gdzie ulica słońc?

Aleją gwiazd, aleją gwiazd biegniemy,
Bóg drogę zna.
Pod niebem gwiazd, pod niebem gwiazd żyjemy,
a każdy sam.

I potem tak: luz, potem blues;
duch, potem pęk – zawsze razem.
Zachód i wschód; wiatr oraz mróz;
Anioł i Stróż – idą w parze.

Jabłko i grzech, tak musi być;
wojna i śmiech – zaraz po nich.
Zieleń i brąz; płomień i dym;
żebrak i król w koronie.

Daj mi dłoń, tak daleko port.
Gdzie dziś dom, gdzie ulica słońc?

[2x:]

Aleją gwiazd, aleją gwiazd biegniemy,
Bóg drogę zna.
Pod niebem gwiazd, pod niebem gwiazd żyjemy,
a każdy sam.

Każdy sam (sam, sam),
każdy sam (sam),
każdy sam, każdy sam.